

Jak zaoszczędzić czas pracy kierowców? [TRANSPORT]

data aktualizacji: 2017.08.30



Jeżdżą „na styk”, od załadunku do rozładunku. Godzinami szukają miejsca postojowego lub czekają na załadunek. Robią dłuższe przerwy, gdy nie jest to konieczne, potem pół godziny przed miejscem docelowym muszą zjechać na parking. Jak planować czas jazdy i odpoczynku kierowców, by ich praca była efektywna? Z pomocą przychodzą przepisy prawa i nowoczesne technologie.

Wykorzystuj przepisy

Nieznajomość prawa szkodzi, a w przypadku rozliczania czasu pracy kierowców po prostu się nie opłaca. Właściciel firmy transportowej musi mieć przepisy w małym palcu. - *Dla przykładu: jeśli wiemy, że dwa razy w tygodniu można wydłużyć czas jazdy kierowcy z 9 do 10 godzin, to trasę zaplanujemy zdecydowanie bardziej elastycznie i wykorzystamy czas przejazdu w całości* – zauważa Tomasz Szerszeń z kancelarii transportowej ITD-PIP.

- Podam jeszcze inny przykład: mało kto wie, że odpoczynek dobowy można skrócić z 11 do 9 godzin trzy razy po każdym odpoczynku tygodniowym, a nie tylko trzy razy w jednym tygodniu. Jeśli orientujemy się w przepisach i potrafimy je prawidłowo interpretować, to całkowicie legalnie można zaoszczędzić całkiem dużo czasu pracy kierowców – dodaje.

Działaj w czasie rzeczywistym

Kierowca w trasie nie zawsze jest w stanie prawidłowo przeanalizować czas swojej pracy i określić, kiedy i jakie odcinki trasy może pokonać.

- Zdarza się, że robi dłuższe przerwy, gdy mógłby spokojnie jechać, a później pół godziny przed miejscem docelowym zgodnie z przepisami musi zjechać na parking. Takich sytuacji można uniknąć. Kluczem jest oczywiście umiejętność obsługi cyfrowych tachografów, które posiadają rozbudowane funkcje. Warto jednak korzystać również z innych nowoczesnych technologii wspierających pracę kierowcy – podkreśla Tomasz Szerszeń.

Przewoźnicy coraz częściej udostępniają kierowcom rozwiązania IT, których podstawowym zadaniem jest efektywne rozliczanie czasu pracy, ale pomagają też sprawnie i na bieżąco rozstrzygać tego rodzaju wątpliwości. Wśród najnowszych rozwiązań IT dla branży transportowej jest m. in. TachoDroid - pierwsza w Polsce i najpopularniejsza aplikacja na smartfonie, spełniająca funkcję czytnika tachografów cyfrowych oraz kart kierowców.

- Odczyt karty trwa tylko kilkanaście sekund, a pełny odczyt tachografu kilka minut. Dzięki aplikacji kierowca w dowolnym momencie może przekazać informację online do swojej firmy, co pozwala od razu wyjaśnić, jak długo może jeszcze jechać – mówi Tomasz Szerszeń.

Warto orientować się w nowościach, bo postęp jest w tej dziedzinie niezwykle szybki. Istnieją np. aplikacje, które obliczają czas pozostały do miejsca rozładunku i odpowiednio wcześniej automatycznie wysyłają informacje do magazynu spedycyjnego. Dzięki temu rozładunek można zorganizować sprawniej, a kierowca traci mniej czasu na postój. Zastosowanie tego rodzaju rozwiązań na szerszą skalę to dopiero pieśń przyszłości, ale wiele wskazuje na to, że już niedalekiej.

Zaplanuj, któredy jechać, gdzie jeść i odpoczywać

Oczywiście na trasie nie wszystko można przewidzieć, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że ruch na europejskich drogach stale wzrasta. Tymczasem infrastruktura drogowa nie rozwija się wystarczająco szybko, i dotyczy to nie tylko Polski. W Niemczech w 2015 roku brakowało ok. 30 tys. miejsc parkingowych dla samochodów ciężarowych.

- Aktualnych danych na ten temat jeszcze nie ma, ale gołym okiem widać, że problem narasta. W piątkowe wieczory kierowcy zatrzymują się w niebezpiecznych miejscach przy zjazdach z autostrad, często już na pasach awaryjnych lub są zmuszeni szukać miejsca postojowego gdzieś dalej od trasy – zauważa ekspert ITD-PIP.

- Przepisy dają kierowcy pewną możliwość przeciągnięcia czasu pracy w sytuacji, gdy chodzi o bezpieczeństwo. Trzeba wtedy zrobić odpowiednią adnotację na wydruku z tachografu i, jeśli procedura jest przeprowadzona prawidłowo, obywa się bez konsekwencji finansowych. Jednak czasu, który kierowca straci na poszukiwanie miejsca, nie da się już odrobić. Jeśli rozpoczął odpoczynek 30 minut później, to z takim poślizgiem ruszy też w dalszą trasę – wyjaśnia Tomasz Szerszeń.

Nowoczesne systemy lokacyjne umożliwiają bardzo precyzyjne zaplanowanie oraz elastyczne modyfikowanie trasy. Warto wziąć pod uwagę nie tylko koszty związane z opłatami drogowymi i długość alternatywnych tras, lecz także natężenie ruchu na poszczególnych odcinkach, w określone dni i w różnych godzinach, a także dostępność miejsc odpoczynku z odpowiednią infrastrukturą gastronomiczną i sanitarną, bezpiecznych i umożliwiających zatankowanie.

- To nie przypadek, że coraz więcej kierowców korzysta z aplikacji „parkingowych”, wzajemnie polecając sobie miejsca do odpoczynku. Taka analiza, w powiązaniu z umiejętnym wykorzystaniem możliwości, jakie dają przepisy dotyczące czasu pracy, pozwala optymalnie zaplanować trasę, oszczędzając nie tylko czas, lecz także nerwy i zdrowie kierowców – podsumowuje Tomasz Szerszeń.

Źródło: